

ADAM KORONOWSKI*

Epistemologia, aksjologia i ideologia w ekonomii – przypadek funkcji Cobba–Douglasa

Wstęp

Celem tego opracowania jest wskazanie, jak daleko idące aksjologiczne i ideologiczne skutki – a być może także przyczyny – ma przyjęcie w modelach ekonomicznych pozornie neutralnego, uzasadnionego matematyczną elegancją założenia funkcji produkcji w postaci Cobba–Douglasa. Wskazanie owych skutków unaocznia wagę, jaką powinno przypisywać się analizie i ocenie założeń w teorii ekonomii, w szczególności wówczas, gdy pozornie naukowa formalizacja nadaje aksjologiczny wymiar i ideologiczną treść modelom teoretycznym i wyprowadzanym na ich podstawie twierdzeniom i zaleceniom dla polityki gospodarczej.

Rozpatrzenie ideologicznych uwikłań rozpatrywanego założenia poprzedzone jest wskazaniem epistemologicznych ograniczeń, jakie napotyka ekonomia jako nauka społeczna, a które sprawiają, że jej twierdzenia i modele w dużym stopniu zawdzięczają uznanie ocenom wartościującym, a empiryczna weryfikacja, w szczególności poprzez badania ilościowe, zawodzi. Zagadnienie to rozpatrywane jest z szerokim odniesieniem do eseju Friedmana (1953), w którym kwestionował on znaczenie oceny założeń w ekonomicznych teoriach, a tym samym *de facto* znaczenie całości procesu dedukcji, jedynym kryterium oceny teorii czyniąc jej zgodność z empirycznym doświadczeniem. Niniejsze opracowanie wyraża więc krytyczną ocenę metodologii wywodzącej się z teorii – z koncepcji Friedmana (1953), która zdominowała ekonomię głównego nurtu w ostatnich dekadach, w dużym stopniu przesądzając o jej słabościach i porażkach.

Dominujące w ekonomii metodologiczne podstawy negujące znaczenie „realizmu” założeń nie są przedmiotem ożywionej debaty. Według Palleya¹ (2015, s. 5) „metodologia nie jest przedmiotem aktywnej debaty i zainteresowania, a to

* Dr hab. Adam Koronowski, prof. UKSW – Instytut Ekonomii i Finansów, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego; e-mail: a.koronowski@uksw.edu.pl / adam.koronowski@gmail.com

¹ Dziękuję Recenzentowi pierwszej wersji tego artykułu za skierowanie mojej uwagi na tę publikację, wcześniej przeze mnie przeoczoną.

sprawa, że argumentom wskazującym na aksjologiczne obciążenie teorii (*value-laden theories*) brak płaszczyzny, na której mogłyby być przedstawione”. Ponadto, zdaniem Palleya, to „chroni ortodoksyjną mikroekonomię i makroekonomię przed krytyką (...), która wymuszałyby zmianę. Ożywienie tej dyskusji – ku czemu niniejszy artykuł jest w zamierzeniu stosownym przyczynkiem – jest zatem niezwykle ważne dla weryfikacji dorobku nauki ekonomii i jej dalszego rozwoju.

Przedstawienie w tym artykule aksjologiczno-ideologicznych skutków założenia funkcji Cobba–Douglasa stanowi konkretny przykład w ramach szerszego problemu metodologicznego. Pozwala on jasno ukazać pierwszorzędą rangę założeń i wskazać na ukryte rafy w metodologii ukształtowanej pod wpływem Friedmana.

Zgodnie z opinią wyrażoną w tym opracowaniu rzetelna ocena założeń i całości dedukcyjnego rozumowania stanowiącego teorię jest ogromnie ważna i pozwala zawczasu wyrazić uzasadniony sceptycyzm wobec teorii budowanych na niepoddanych ocenie, a zatem potencjalnie fałszywych podstawach, niekiedy, jak w przypadku funkcji Cobba–Douglasa, nie wolnych od aksjologiczno-ideologicznych konsekwencji.

1. Epistemologiczne rafy w ekonomii i aksjologiczno-ideologiczny aspekt założeń

Ekonomia jest nauką społeczną. Ta klasyfikacja jest brzemienna w skutki.

Jako nauka ekonomia stawia sobie za cel obiektywne poznanie prawdy. Ten aspekt ekonomii wyraża termin „ekonomia pozytywna” wprowadzony do debaty o metodologii ekonomii przez Johna Nevilla Keynesa w 1891 roku (Keynes 1891). Będąc dyscypliną naukową ekonomia powinna kierować się ogólnymi wymogami formułowanymi wobec metodologii naukowej, teorią nauki czy też teorią poznania, lub – ujmując to samo inaczej – epistemologią. Należy jednak zauważyć, że ekonomia jako nauka społeczna różni się od nauk ścisłych, a przedmiot jest poznania nie tyle podlega prawom, ile prawidłowościom. Model teoretyczny jest jedynie znacznie uproszczonym odzwierciedleniem rzeczywistości, w zamierzeniu użytecznym w jej poznaniu, ale jego „przystawalność” do rzeczywistości gospodarczej nie jest doskonała. W dodatku przedmiot poznania nieustannie ewoluje. Stąd proste zalecenia metodologiczne, jak na przykład zasada falsyfikacji, w ekonomii w praktyce nie obowiązują w sposób bezwzględny. W konsekwencji współistnieją obok siebie alternatywne, konkurencyjne szkoły, teorie i modele, a eliminacja chybionych koncepcji nie następuje w procesie poznawania rzeczywistości w sposób tak bezwzględny, jak w naukach ścisłych.

Pomimo tych ograniczeń Friedman przypisał empirycznej weryfikacji rozstrzygającą rolę w aprobacie lub odrzuceniu teorii. Jego stosunek do weryfikacji teorii dobrze wyrażają słowa Milтона Friedmana z jego słynnego eseju poświęconego metodologii ekonomii (Friedman 1953, s. 9): „Hipoteza jest odrzucona, gdy

tworzone na jej podstawie przewidywania są odrzucone «często» lub częściej niż przewidywania wynikające z innych hipotez”. Temu uznaniu dla rozstrzygającej roli empirycznej weryfikacji towarzyszyło kwestionowanie znaczenia „realizmu” założeń. Jak stwierdza Palley (2015, s. 5), „według Friedmana teoria nie może być oceniana na podstawie realizmu (lub jego braku) jej założeń, co czyni z założeń wolny parametr konstruowany i wybierany tak, aby teoria działała”.

Problem dokonania stosownej oceny teorii jest szczególnie poważny, gdy naukowy sztafaż, matematyczna formalizacja sprawia wrażenie naukowej ścisłości. Ta formalna ścisłość może jednak towarzyszyć błędnej wizji teoretycznej. Według Palleya (2015, s. 25) „matematyczne wyrafinowanie urzekło ekonomistów, którzy uwierzyli, że techniki matematyczne są ważniejsze od idei ekonomicznych; wiara którą wspierała przyjęta przez Friedmana metodologia ekonomii pozytywnej i jego odrzucenie znaczenia realizmu założeń”.

Aprobata, jaką mogą w ekonomii zyskać chybione modele i teorie, wynika zapewne niejednokrotnie właśnie z uznania dla ich formalnej „elegancji”, wspomnianego matematycznego, naukowego sztafażu. Na gruncie ekonomii wyraża to chęci i zapędy nadania jej pozorów nauki ścisłej. Niestety nie brak w ekonomii wśród najbardziej uznanych, teoretycznych modeli także przykładów ujęć wewnętrznie niespójnych i formalnie błędnych.

Fałszywe teorie i idee ekonomiczne mogą być obarczone „jedynie” grzechem pierwotnym arbitralnych i nieprawdziwych założeń. Model może wówczas pozostawać formalnie poprawny i spójny, co nie sprawia przecież, że prawdziwie przedstawia badane zjawiska. Chybiona koncepcja oparta na błędnych założeniach może pozostawać w „naukowym obiegu” wobec trudności z jej falsyfikacją (a do pewnego stopnia nawet wbrew wszelkim znamionom falsyfikacji).

Epistemologiczne postulaty rozbijają się zatem w ekonomii o rafa uznaniowości w stanowieniu założeń z jednej strony, z drugiej zaś braku twardych kryteriów falsyfikacji koncepcji teoretycznych i wynikających z nich wniosków. Teoretyczny obraz rzeczywistości może wtedy podlegać ocenie według subiektywnych, wartościujących kryteriów, afirmacja teorii staje się pochodną przesłanek aksjologicznych.

Ekonomia jako nauka społeczna znajduje się zatem w obszarze oddziaływania ocen wartościujących. Najbardziej znaczącym dylematem wynikającym z różnych teoretycznych wizji gospodarki jest rozbieżność opinii odnośnie niezakłóconego, optymalizującego działania nieskrępowanego mechanizmu rynkowego. Trudno czasami rozstrzygnąć, czy poglądy ekonomiczne wynikają z głębokiego przeświadczenia o słuszności teorii, czy też teorie cieszą się uznaniem, ponieważ prowadzą do wysoce aprobowanych wniosków; czy na przykład przekonania liberalne – wysoka wartość przypisywana wolności gospodarczej – wynika z przesłanek teoretycznych, czy też umiłowanie wszelkiej wolności i konkurencji skłania nas do uznania teorii, które uzasadniają pogląd, że nieskrępowany, wolny rynek jest optymalnym ustrojem gospodarczym.

Friedman dawał wyraz świadomości związku, jaki łączą alternatywne teoretyczne ujęcia i wnioski uzyskiwane w ramach „pozytywnej ekonomii” z różnymi,

społecznie nieobojętnymi rozstrzygnięciami w zakresie polityki gospodarczej: „Różnice w zakresie pozytywnej analizy są ściśle powiązane z wynikającymi z nich poglądami na właściwą rolę związków zawodowych, czy na potrzebę bezpośredniej kontroli cen i płac i na cła. Różne opinie w zakresie tzw. «korzyści skali» w bardzo dużym stopniu przesądzają o poglądach na potrzebę lub konieczność szczegółowych regulacji rządowych w przemyśle, a nawet socjalizmu raczej niż prywatnej przedsiębiorczości. Ta lista mogłaby być rozwijana bez końca” (Friedman 1953, s. 6).

Wobec niewątpliwego związku pomiędzy alternatywnymi koncepcjami teoretycznymi a wynikającymi z nich zaleceniami podlegającym w dużym stopniu ocenom wartościującym powstaje pytanie o kierunek przyczynowo-skutkowy tej zależności. Uzyskiwane wnioski zależą od tego, jakie założenia przyjmujemy na wstępie i jaki zbudujemy model rzeczywistości. Może też być odwrotnie: w zależności od tego, jakie wnioski uznajemy za rozsądne, będziemy budować – choćby nawet w najlepszej wierze – modele i teorie, które je uzasadnią. Jest to proces „inżynierii wstecznej” (*reverse engineering*) w nauce; oczywiście jako metoda takie działanie jest niedopuszczalne; oznacza ono, że analiza naukowa nie jest prowadzona w sposób obiektywny. W prostych przypadkach taka wadliwa procedura może być stosowana w badaniach ilościowych, które mają służyć uzasadnieniu z góry przyjętej tezy.

Niezależnie od badawczej uczciwości naukowców, niezależnie od tego, czy świadomie dążą oni do uzasadnienia z góry powziętych sądów, czy też z łatwością akceptują wyniki, które potwierdzają ich przekonania, subiektywne wartościowanie teorii stanowi obciążenie w badaniach ekonomicznych. Ponownie przytoczmy słowa Friedmana (1953, s. 10): „Wybór pomiędzy alternatywnymi hipotezami, które są równie zgodne z dostępnymi obserwacjami, musi być w pewnym stopniu arbitralny”.

Przyjęcie pewnych przesłanek aksjologicznych w odniesieniu do spraw społecznych będących przedmiotem ekonomii jest zgoła tożsame z zajmowaniem stanowiska ideologicznego. Wraz z przechodzeniem od w domniemaniu i rzekomo obiektywnego opisu rzeczywistości do wynikających z tego opisu twierdzeń i rekomendacji aksjologia może otwarcie przeistaczać się w ideologię, lub unikając tego terminu, mającego nieco pejoratywny wydźwięk, w postawę aktywną społecznie. Na przykład można uznać, że bezrobocie będące wyrazem stagnacyjnych tendencji gospodarczych wynika z ograniczenia popytowego, które jest wyrazem niskich wydatków konsumpcyjnych, które wynikają z kolei z niskich płac. W naturalny sposób zalecenia będą zmierzały w kierunku redystrybucji dochodu, wzmocnienia związków zawodowych itp. Taką interpretację obserwowanych zjawisk możemy jednak *a priori* wykluczyć, przyjmując rozpatrywane tu założenie funkcji Cobba–Douglasa, dla którego właściwości udziału płac i dochodów kapitałowych w dochodzie społecznym są stałe, co wyklucza wszelką dyskusję o znaczeniu jego społecznej (re)dystrybucji.

Teorie budowane na podstawie różnych założeń, które w znacznym stopniu określają wnioski i determinują zalecenia dla polityki gospodarczej, muszą być

przedmiotem sceptycznej, krytycznej oceny. Zadanie weryfikacji teorii jest zwykle, zgodnie z metodologicznymi zaleceniami Friedmana, przypisane empirycznej weryfikacji w drodze badań ilościowych. Badania ilościowe rzadko jednak okazują się użyteczne w ostatecznym rozstrzygnięciu istotnych ekonomicznych dylematów. W odniesieniu na przykład do poruszonej już – i związanej z założeniem funkcji produkcji Cobba–Douglasa – kwestii niedostatecznego popytu konsumpcyjnego i związanego z tym zagadnienia udziału płac w PKB dla aktywności gospodarczej (ujmowanego niekiedy jako zagadnienie „wage-led/profit-led growth”) badania ilościowe ze względu na istotę zjawisk raczej nie mogą zapewnić rozstrzygnięcia sporu (...). Warto przytoczyć sformułowaną w tym kontekście opinię Dziewulskiego (1978, s. 16): „Nie zgadzam się tu z M. Mieszczankowskim, który (...) zaproponował, aby «zamiast dyskutować, czy koń ma zęby i ile, po prostu je policzyć», czyli statystycznie rozstrzygnąć główne problemy ekonomiczne (...). Teorię, którą chce się zweryfikować, trzeba przede wszystkim właściwie zrozumieć. Po wtóre, trzeba ją właśnie skonkretyzować. Zwłaszcza wysoce abstrakcyjne teorie (...) do bezpośredniej weryfikacji historycznej czy statystycznej w ogóle się nie nadają”.

Niekiedy, na przykład w ocenie różnych reżimów kursowych, badania ilościowe zdają się odzwierciedlać pewne okresowe, zmienne „mody” i raczej utwierdzają ogół ekonomistów w słuszności dominującej postawy, niż skłaniają do jej rzeczowego osądu. Empiryczna weryfikacja nadchodzi często w postaci bezpośredniego doświadczenia skutków postulowanych i przyjmowanych rozwiązań, np. w postaci licznych i gwałtownych kryzysów walutowych w systemie kursów sztywnych. Nie oznacza to, że nie istnieją w okresie dominacji pewnej koncepcji badania prowadzące do odmiennych wniosków. W każdym razie jest to wyrazem zdecydowanie upośledzonych możliwości falsyfikacji (czy ogólniej weryfikacji) teorii i idei poprzez empiryczne badania ilościowe, które przez długi czas stanowiły – i wydaje się, że w ogromnym stopniu wciąż stanowią – nadzieję wielu ekonomistów na rozstrzygnięcie teoretycznych sporów.

Mimo to (winę można tu – jak sądzę – w dużym stopniu przypisać Friedmanowi, którego esej odbił się szerokim echem i zyskał uznanie) empirycznym badaniom ilościowym nadawano niekiedy rangę samoistnych rozstrzygnięć o **użyteczności** teorii uwolnionych od wszelkiej refleksji nad **prawdziwością**, „realizmem” wizji teoretycznej, jej założeń i związanej z nią hipotezy. To stanowi istotę koncepcji „czarnej skrzynki”. Jest to – mająca swe korzenie w filozoficznej szkole logicznego pozytywizmu – idea epistemologicznego pragmatyzmu i instrumentalizmu w nauce. Według Friedmana (1953, s. 8) „Teoria, postrzegana jako zbiór istotnych hipotez, powinna być oceniana na podstawie jej siły prognostycznej w odniesieniu do kategorii zjawisk, które w zamierzeniu «wyjaśnia». Tylko rzeczywiste obserwacje mogą wskazać, czy jest ona «dobra» lub «zła», albo raczej czy powinna być na próbę «przyjęta» jako trafna, czy powinna być «odrzucona»”. Takie podejście metodologiczne wyraźnie znajduje wyraz w pomijaniu – a niemalże wyszydzaniu – przez Friedmana rozważania prawdziwości, „realizmu» założeń leżących u podstaw teorii i płynących z nich wniosków. „Właściwe pytanie o «założenia» teorii

nie dotyczy tego, czy są one deskryptywnie «realistyczne», ponieważ nigdy nie są, ale tego, czy są one wystarczająco dobrymi przybliżeniami ze względu na przyjęty cel. A na to pytanie odpowiedź można uzyskać wyłącznie oceniając, czy teoria działa, to znaczy czy daje dostatecznie trafne przewidywania” (Friedman 1966, s. 15). „Wiara, że teoria może być testowana poprzez realizm jej założeń niezależnie od trafności jej przewidywań jest szeroko rozpowszechniona i jest źródłem ciągłej krytyki teorii ekonomii jako nierealistycznej. Taka krytyka jest nietrafiona i w konsekwencji większość wynikających z niej prób zreformowania teorii ekonomii okazała się porażką” (Friedman 1953, s. 41).

Oczywiście założenia, zwłaszcza w naukach społecznych, mają za zadanie upraszczać złożoną rzeczywistość, stanowią w szczególności wyraz ogólnego założenia *ceteris paribus* i w tym znaczeniu – zgodnie z argumentacją Friedmana – nie są i nie mogą być „realistyczne”. Nie oznacza to, że w analizie teoretycznej można akceptować założenia, które są z rzeczywistością zasadniczo sprzeczne. Zgodnie z zasadami logiki możemy z takich fałszywych przesłanek uzyskać niekiedy prawidłowe wnioski, które potencjalnie mogą zatem z powodzeniem poddawać się nawet empirycznej weryfikacji. Według kryteriów Friedmana całkowicie błędnemu opisowi rzeczywistości nadawalibyśmy walor teorii naukowej. Ocena założeń bynajmniej nie musi też – jak to bezpodstawnie sugeruje Friedman – odbywać się niezależnie od oceny trafności przewidywań wynikających z teorii. Rzeczywistym problemem jest funkcjonowanie w obiegu naukowym „księżycowych teorii”, których założenia są wysoce kontrowersyjne. i podsuwających wnioski, które trudno zweryfikować, a za to można wykorzystać w polemikach mających często wymiar ideologiczny.

Lekceważenie znaczenia jakości teoretycznego rozumowania dedukcyjnego w koncepcji „czarnej skrzynki” jest połączone z nadmierną ufnością we wskazania empirycznych badań ilościowych. Jest to tym bardziej zaskakujące, że sam Friedman raczej nie miał złudzeń – niezależnie od źródeł owego sceptycyzmu – odnośnie do możliwości i rangi rozstrzygnięć czysto empirycznych. Wyrazem tego niech będzie jego opinia: „Konieczność polegania na niekontrolowanym doświadczeniu raczej niż na kontrolowanym eksperymencie sprawia, że trudno jest uzyskać jednoznaczne dowody uzasadniające przyjęcie roboczej hipotezy” (Friedman 1953, s. 40). Ową sprzeczność w ramach metodologicznych zaleceń Friedmana oraz wynikającą z nich pokusę przyjmowania teorii i płynących z nich wniosków w sposób arbitralny dobrze wyraża poniższa, krytyczna opinia: „Nie jest oczywiste, czy Friedman zachęca do fałsyfikowania teorii, ale jest jasne, że jest zainteresowany pozytywną weryfikacją teorii, które sam akceptuje. W takich warunkach można wobec tych, którzy badają zjawiska wspierające naszą postawę ideologiczną, skierować prośbę «postarajcie się dobrze to uzasadnić». Popper, odwrotnie, prosiłby tych samych ludzi, aby «starali się sfalsyfikować wyniki swojej pracy, jeśli uznają, że wydają się one trafne». Weryfikacjonistyczna metodologia Friedmana jest udrapowana w nieco naiwny empirycyzm” (autor anonimowy 2006).

Powyższe uwagi ukazują, że założenia, często ujęte w ścisłe formuły i leżące u podstaw sformalizowanych modeli matematycznych, mają w ekonomii bliskie

powiązania z ideologią, a intencje towarzyszące afirmacji wniosków zdeterminowanych przyjętymi założeniami, a więc samych założeń, mogą być podejrzane. Wbrew metodologicznym zaleceniom Friedmana same założenia nie mogą pozostać poza obszarem badania ich uzasadnienia i konsekwencji, czyni to bowiem ekonomię nie bardziej, lecz mniej „naukową” i pozostawia obszar arbitralnych, aksjologicznych i ideologicznych wyborów poza świadomą kontrolą. Zagadnienie to w kolejnej części przedstawię na przykładzie funkcji produkcji Cobba–Douglasa.

2. Funkcja produkcji Cobba–Douglasa

Funkcja produkcji Cobba–Douglasa jest funkcją produkcji wyrażającą związek pomiędzy nakładami a wynikami/produktem Y . Nakłady obejmują dwa czynniki produkcji: pracę L i kapitał K . Funkcja wyraża się wzorem:

$$Y = aK^{\alpha}L^{\beta},$$

gdzie, $\alpha + \beta = 1$, zaś a , α , β to stałe.

Funkcja Cobba–Douglasa posiada szereg właściwości, które czynią jej wykorzystanie wygodnym. Przede wszystkim funkcja ta przyjmuje możliwość stosowania różnych technik, tzn. różnych proporcji kapitału i pracy. Czynniki produkcji są względem siebie substytucyjne. Wzrost ilości jednego czynnika produkcji przy stałej ilości drugiego powoduje jednak spadek jego produktu krańcowego (i wzrost produktu krańcowego drugiego czynnika). O wyborze techniki decydują ceny każdego czynnika (stopa procentowa, płaca) – czynniki są stosowane w takich proporcjach, że ich krańcowy produkt równa się krańcowemu kosztowi (cenie) czynnika produkcji. O zrównaniu cen i krańcowych produktów czynników produkcji w każdej dziedzinie produkcji decydują konkurencja i zmiany cen towarów; produkcja, która zapewniałaby wyższe od rynkowych cen przychody/krańcowe produkty czynników, stałaby się przedmiotem ożywionych inwestycji, wzrostu produkcji i spadku cen. Ponadto funkcja Cobba–Douglasa jest homogeniczna pierwszego stopnia, co oznacza w kategoriach ekonomicznych brak korzyści skali; zwiększenie w tym samym stopniu obu nakładów powoduje proporcjonalny przyrost produktu. Stosownie do tej właściwości zastosowanie ma twierdzenie Eulera; suma iloczynów produktu krańcowego każdego czynnika oraz ilości tego czynnika równa jest produktowi krańcowemu. Tym samym oznacza to brak zysków rozumianych jako dochód kapitału ponad jego normalne wynagrodzenie (stopę procentową). Właściwość ta znakomicie współgra z założeniem doskonałej konkurencji. Ponadto łatwo jest wykazać, że udział wynagrodzenia każdego czynnika (płacy i wynagrodzenia kapitału) w całym produkcie pozostaje niezmienny niezależnie od stosowanych technik i cen czynników produkcji.

Funkcja ta, stanowiąca istotny element marginalistycznej teorii neoklasycznej będącej ważnym składnikiem ekonomii głównego nurtu, była i jest często wykorzystywana w modelach teoretycznych. Zapewne jednym z jej najbardziej istot-

nych zastosowań jest teoria wzrostu gospodarczego Solowa. Właściwości funkcji Cobba–Douglasa pozwoliły w neoklasycznym modelu Solowa wskazać istnienie ścieżki wzrostu zrównoważonego w warunkach pełnego zatrudnienia (przy zachowaniu równości oszczędności i inwestycji), po której gospodarka podąża w sposób naturalny. We wcześniejszym modelu wzrostu Harroda–Domara warunek równowagi i pełnego zatrudnienia nie był spełniony tylko z racji konstrukcji modelu; model wskazywał na możliwość nierównowagi i bezrobocia. „Postęp naukowy”, który nastąpił wraz z modelem Solowa, polegał zatem na zbudowaniu modelu formalnie bardziej „eleganckiego”, pozwalającego na jego własnym gruncie rozwiązać problem nierównowagi i bezrobocia; niestety problem ten nie zniknął jednocześnie w świecie realnym.

Niekiedy w analizie teoretycznej czyni się założenia niezgodne z właściwościami funkcji Cobba–Douglasa. Na przykład model Krugmana międzynarodowego handlu wewnątrzgałęziowego wymaga założenia rosnących korzyści skali. Dla kontrastu model międzynarodowego handlu międzygałęziowego Heckschera–Ohlina zakłada funkcję produkcji Cobba–Douglasa. Jak widać, ekonomiści przyjmują chętnie takie założenia, jakie akurat pozwalają im uzyskać pożądane wnioski czy wyjaśnienia. Do pewnego stopnia można to zapewne usprawiedliwić analizą odrębnych procesów, nawet jeśli dotyczą one tej samej sfery gospodarki; w powyższych przykładach – wymiany wewnątrz- i międzygałęziowej w handlu międzynarodowym. W każdym razie ostateczny obraz gospodarki pozostaje w całości wysoce niespójny.

Sama prawdziwość czy „realizm” założenia funkcji produkcji w postaci Cobba–Douglasa raczej byłyby nie do obrony; korzyści skali wydają się istotną cechą współczesnych procesów wytwórczych, zyski nie wydają się być jedynie chwilowym odstępstwem od podziału dochodu według krańcowych produktów, współczesne technologie w niewielkim stopniu cechuje doskonała substytucyjność czynników produkcji, technologie stają się coraz bardziej kapitało-intensywne i nie pozostawiają wiele miejsca na zastępowalność kapitału pracą (... 2016). Dla przedmiotu i celu tego artykułu sam „realizm” funkcji Cobba–Douglasa nie ma jednak wielkiego znaczenia i nie jest tu przedmiotem odrębnej oceny. Tutaj istotne jest to, że stosowne założenie, mające ważne konsekwencje o charakterze ideologicznym, przyjmowane jest w sposób taki, jakby jego prawdziwość nie miała znaczenia.

Teorie wykorzystujące funkcję Cobba–Douglasa także nie poddają się łatwej weryfikacji empirycznej. Wspomniana teoria wzrostu Solowa raczej stanowi wygodne – i do pewnego stopnia niepozbawione walorów użyteczności – narzędzie interpretacji rzeczywistych procesów wzrostu, niż może być przez obserwacje i pomiary tych procesów weryfikowana, w szczególności sfałszyfikowana.

Najważniejsze dla zagadnienia rozpatrywanego w tym opracowaniu jest jednak to, że omawiana funkcja stanowi niejako – nawet bez jej eksponowania – kamień węgielny pewnego paradygmatu w ekonomii o bardzo wyraźnym profilu ideologicznym. Ten paradygmat to szeroko wykorzystywany i nauczany sposób postrzegania zjawisk gospodarczych oderwany ostatecznie od konkretnych teorii i modeli. Trudno byłoby rozstrzygnąć, czy to raczej stosowanie funkcji

utwierdziło wielu ekonomistów w stosowaniu tego paradygmatu, czy też raczej to funkcja dobrze spełniła oczekiwania budowania uzasadnień ideologicznych postulatów.

Jakie są zatem konsekwencje przyjęcia założenia funkcji produkcji Cobba–Douglasa? Przede wszystkim wynagrodzenia (w szczególności płace) wynikają w pełni z technologii i dostępnych zasobów czynników produkcji. Przy danym zasobie kapitału rosnące zatrudnienie powoduje spadek krańcowego produktu pracy i musi powodować spadek płacy; w przeciwnym wypadku wysokie wynagrodzenia powstrzymują przyrost zatrudnienia, zanim zostanie osiągnięte pełne zatrudnienie; bezrobocie jest konsekwencją wysokich oczekiwań płacowych. W dodatku wysokie płace nie spowodują wzrostu udziału dochodów płacowych w PKB, czy też redystrybucji na rzecz pracowników (proporcje wynagrodzeń pozostają stałe; w przeszłości empirycznie taki wniosek potwierdzały obserwacje ujęte w prawo Bowleya). Następuje jedynie wzrost wynagrodzeń zatrudnionych pracowników kosztem bezrobotnych przy jednoczesnym spadku społecznie dostępnego produktu (mniej zasobów wykorzystanych w produkcji). Stwierdzenie Lucasa (2004), że profesjonalni ekonomiści nie zajmują się społeczną dystrybucją dochodu, staje się w pełni zrozumiałe w tym kontekście. Obecnie oczywisty problem z takim paradygmatem polega na tym, że rosnące w ostatnich dekadach nierówności dochodowe (i spadek udziału dochodów z pracy w PKB) stały się niezwykle wyraźnym zjawiskiem o ważkich konsekwencjach, nie tylko społecznych i politycznych, lecz także gospodarczych. Od pewnego czasu problem nierówności dochodowych znajduje się w czołówce zagadnień ważnych dla współczesnej ekonomii. Do pewnego stopnia więc nastąpiła weryfikacja – a nawet falsyfikacja – istotnych elementów przedstawionego paradygmatu: nie nastąpiło to jednak dzięki badaniom ilościowym, lecz poprzez obserwację ewolucji procesów gospodarczych, które zadawały kłam przyjętym twierdzeniom. Ekonomia głównego nurtu okazała się bezbronna i bezradna wobec umykających jej kanonom zjawisk gospodarczych. Nieunikniona zmiana paradygmatu otwiera pole alternatywnym teoriom, modelom i hipotezom, np. wspomnianej hipotezie niedostatecznego popytu konsumpcyjnego, mającej już dwa wieki historii i – jak sądzę – nowe perspektywy przed sobą. Te teoretyczne ujęcia mogą pozwalać lepiej od przedstawionego paradygmatu interpretować aktualne zjawiska gospodarcze. To stwierdzenie nie oznacza, że alternatywne koncepcje, które mogą zyskać uznanie, miałyby walor bezwzględnej prawdziwości. Nie należy także oczekiwać, że będą one podlegały prostej, niekontrowersyjnej, pozytywnej weryfikacji. Zapewne staną się źródłem nowych wskazówek w polityce gospodarczej. I w tym przypadku nie można wykluczyć, że zyskają ideologiczne wsparcie. Przykładem, że to już się dokonuje i towarzyszy temu usiłowanie tworzenia „naukowego”, formalnego sztafażu, jest Piketty (2015). W każdym razie rezygnacja z paradygmatu, który u swych podstaw – które łatwo odnieść do formalnego, ścisłego, matematycznego założenia – okazał się nieprzystawalny do obecnej rzeczywistości, wydaje się koniecznością. Upór przy jego stosowaniu może dziś wynikać albo z intelektualnej inercji i strachu przed utratą „dorobku”, albo właśnie z przesłanek ideologicznych.

Zakończenie

Metodologiczne zalecenia Friedmana, którym poświęciłem sporo uwagi w pierwszej (po wstępie) części tego opracowania, dyskredytowały rozważania dotyczące prawdziwości, czy też „realizmu” założeń w teoriach ekonomicznych. Niestety poleganie wyłącznie na empirycznej weryfikacji zalecane przez Friedmana jest niewłaściwe. Wobec epistemologicznych raf, na które wpada ekonomia, empiryczna weryfikacja/falsyfikacja koncepcji teoretycznych jest wysoce niedoskonała, co sprzyja utrzymywaniu się alternatywnych idei, których aprobata zależy od ocen wartościujących, przesłanek aksjologicznych czy też po prostu ideologicznych. Nawet ściśle, matematyczne założenia determinujące wnioski, tak jak rozważane założenie funkcji produkcji w postaci Cobba–Douglasa, stają się przedmiotem takiej afirmacji (lub negacji); założenia mają swój wymiar ideologiczny.

Krytyczna ocena założeń leżących u podstaw teorii i modeli ekonomicznych jest zatem ważna z tego punktu widzenia; nie powinniśmy dawać się zwieść iluzjom wynikającym z fałszywego, ideologicznie zabarwionego obrazu rzeczywistości. Ma to wielkie znaczenie wobec trudnego i niedoskonałego procesu eliminacji z ekonomii ujęć nieprzystawalnych do rzeczywistości, z gruntu nieprawdziwych (a nie tylko z konieczności uproszczonych). Poleganie na szybkiej weryfikacji w drodze badań ilościowych jest wyrazem szczególnej – i niemal powszechnej – naiwności. Z tego względu konieczne jest poddawanie wnikliwej analizie jakości dedukcyjnego rozumowania będącego istotą budowy teorii, poczynając od założeń, na których budowa się rozpoczyna. Więcej krytycznej refleksji w tej mierze, w tym w odniesieniu do funkcji Cobba–Douglasa i paradygmatu, u podstaw którego ta funkcja leży, pozwoliłoby zapewne zawczasu przyznać w ekonomii większą rolę innym, alternatywnym ujęciom spoza głównego nurtu, zanim rozwój sytuacji gospodarczej uczynił ten paradygmat uderzająco nieprzystawalnym do rzeczywistości i nieużytecznym poza salami wykładowymi.

Bibliografia

- Autor anonimowy (2006), *Critique of Milton Friedman's 1953 Essay on Economic Methodology*, <https://utopiaorbust.wordpress.com/2006/10/03/critique-of-milton-friedman/> (12.06.2019).
- Dziewulski J. (1989), *Teoria ekonomiczna Róży Luksemburg*, PWN, Warszawa.
- Friedman M. (1953), *The Methodology of Positive Economics*, przedruk w *Essays In Positive Economics*, Univ. of Chicago Press, Chicago 1966, <http://kimoon.co.kr/gmi/reading/friedman-1966.pdf> (10.06.2019).
- Keynes J.N. (1891), *The Scope and Method of Political Economy*, Macmillan 4 Co., London; published by Palala Press 2016.
- Palley T.I. (2015), *Milton Friedman's economics and political economy: an old Keynesian critique*, <http://www.thomaspalley.com/docs/research/milton-friedman-062014.pdf> (25.05.2020).

Lucas R.E. Jr. (2004), *The Industrial Revolution: Past and Future*, 2003 Annual Report Essay, The Federal Reserve Bank of Minneapolis.

Piketty T. (2015), *Kapitał w XXI wieku*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.

EPISTEMOLOGIA, AKSJOLOGIA I IDEOLOGIA W EKONOMII – PRZYPADEK FUNKCJI COBBA–DOUGLASA

Streszczenie

Celem artykułu jest wskazanie aksjologicznych i ideologicznych skutków przyjęcia w modelach ekonomicznych pozornie neutralnego, uzasadnionego matematyczną elegancją, założenia funkcji produkcji Cobba–Douglasa. Zgodnie z wytyczonymi przez M. Friedmana zaleceniami metodologicznymi, które zdominowały współczesną ekonomię głównego nurtu, realizm założeń nie podlega dyskusji i ocenie. Taka postawa metodologiczna sprawia, że aksjologiczne i ideologiczne obciążenia teorii wynikające z przyjętych założeń umykają uwadze. Wobec trudności jednoznacznej empirycznej weryfikacji (przede wszystkim falsyfikacji) teorii ekonomicznych, uznawanej przez Friedmana za kryterium ich akceptacji, postawa ta niesie ryzyko pozostawania w obiegu naukowym, a nawet dominacji, teorii błędnych, które nie opisują poprawnie rzeczywistych procesów. Toczące się w przeszłości spory dotyczące metodologii ekonomii, w tym także odnoszące się do funkcji produkcji, zostały w pewnym stopniu nierozstrzygnięte i ostatecznie zarzucone. Obecny brak w naukowej debacie istotnej metodologicznej refleksji i wynikającego stąd sceptycyzmu i krytycyzmu w stosunku do niektórych teorii utrudnia kwestionowanie formalnie eleganckich, ale potencjalnie błędnych i ideologicznie obciążonych teorii. Identyfikacja i omówienie ideologicznych konsekwencji (i prawdopodobnie źródeł) założenia funkcji Cobba–Douglasa stanowi przyczynek w metodologicznej debacie, a ogólniejszym celem tego artykułu jest wskazanie potrzeby jej ponownego ożywienia.

Słowa kluczowe: metodologia nauk ekonomicznych, funkcja produkcji, aksjologia

JEL: A13, B41

EPISTEMOLOGY, AXIOLOGY AND IDEOLOGY IN ECONOMICS – THE CASE OF THE COBB–DOUGLAS FUNCTION

Summary

The aim of this article is the identification of axiological and ideological consequences for economic models and theories of a seemingly neutral, motivated by formal mathematical elegance, assumption of Cobb–Douglas production function. According to methodological recommendations given by M. Friedman, which have dominated contemporary orthodox economics, assumptions are not subject to discussion and assessment. Such a methodological attitude makes axiological and ideological content of economic theories escape identification and assessment. Due to a lack of decisive, clear empirical verification (falsification in particular) of economic models and theories, which in Friedman's view was to be the criterion of their acceptance, this methodological attitude poses the risk that false and ideology-burdened ideas will remain in, and even dominate, the

scientific debate. Past methodological debates, in particular related to production functions, have remained unresolved and eventually have been given up. The present absence of a meaningful methodological reflection and skepticism and criticism related to some models and theories makes it difficult to put in question formally elegant but possibly false and ideology-burdened economic ideas. The identification and discussion of the ideological consequences – and probably origins – of the assumption of Cobb-Douglas production function is a contribution to the methodological debate, and an incentive to revive it is a broader aim of the article.

Keywords: methodology of economics, production function, axiology

JEL: A13, B41

ЭПИСТЕМОЛОГИЯ, АКСИОЛОГИЯ И ИДЕОЛОГИЯ В ЭКОНОМИКЕ – СЛУЧАЙ ФУНКЦИИ КОББА-ДУГЛАСА

Резюме

В статье показываются аксиологические и идеологические последствия принятия в экономических моделях определения производственной функции Кобба-Дугласа, которое кажется нейтральным и привлекает своей математической элегантностью. В соответствии с высказанными М. Фридманом методологическими рекомендациями, которые доминируют в основном течении современной экономической науки, действенность определения не подлежит дискуссии и оценке. Такая методологическая позиция приводит к тому, что аксиологические и идеологические аспекты теории, вытекающие из принятого определения, ускользают от нашего внимания. По Фридману акцептации заслуживает экономическая теория, которую можно проверить эмпирически. Однако это трудно сделать так, чтобы прийти к однозначному выводу, что ведет к риску появления в научном обиходе (и даже доминирования в нем) ошибочных теорий, не описывающих надлежащим образом реальных процессов. Идущие в прошлом дискуссии, касающиеся методологии экономики, в том числе также относящиеся к производственной функции, остались неоконченными и в конце концов были забыты. Отсутствие в научных дебатах существенных методологических размышлений и вытекающего отсюда скептицизма и критицизма по отношению к некоторым теориям, затрудняет оспаривание формально элегантных, но потенциально ошибочных и идеологически нагруженных теорий. Идентификация и обсуждение идеологических последствий (и вероятно источников) определения функции Кобба-Дугласа может послужить поводом для проведения методологической дискуссии. Авторы считают необходимым указать на необходимость ее нового оживления.

Ключевые слова: методология экономических наук, производственная функция, аксиология

JEL: A13, B41